№ 131. Piątek 8. Czerwca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Z okazyi losowania loteryi fantowej urządzonej przez W. Paulinę Burkhardt, małżonkę c. k. przełożonego obwodu na rzecz rannych z c. k. pułku piechoty hr. Hartmann, urządzono także w Kołomyi bal na korzyść ubogich miejscowych, z którego wpłynęła kwota 137 złr. 82 kr.

Czyn ten dobroczynny podaje c. k. prezydyum Namiestnictwa z należnem uznaniem do powszechnej wiadomości.

We Lwowie, dnia 2. czerwca 1860.

Gmina *Kurowice*, w obwodzie złoczowskim, obowiązała się na założenie regularnej szkoły parafialnej w Kurowicach znajdujący się już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać i dokupywać porządki szkolne, zajmować się ochędóstwem szkoły, przystawiać do szkoły przeznaczone na pewny czas przez Jego Excelencyę hrabię Alfonsa Potockiego, tamtejszego właściciela dóbr drzewo na opał rocznie 24 fur, a w razie potrzeby opędzać opalenie szkoły własnym kosztem i każdoczesnego nauczyciela uposażyć roczna kwotą 115 zł. w. a.

Oprócz tego przeznaczyli na polepszenie tej dotacyi przez czas swego pobytu w Kurowicach gr. k. proboszcz miejscowy imx. Jan Bahrynowicz rocznie 2 zł. w. a., tudzież tamtejsi mieszkańcy Antoni Trąd i Tomasz Łacny rocznie 4 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje galic. c. k. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 28. maja 1860.

Sprawy krajowe.

(Stan zdrowia w stolicy.)

Lwów, 6. czerwca. W miesiącu kwietniu b. roku zaszło mniej niż zwykle przypadków słabości, i nie miały szczególniejszego znaczenia. Pojedyncze zdarzyły się gorączkowe słabości, także i ospa. Z słabości chronicznych najliczniejsze były tuberkuły płucowe i chroniczny katar gardlany. — Na 871 chorych, co zostawali w kuracyi w szpitalu powszechnym, wyzdrowiało 333, umarło 41, a w dalszej kuracyi zostało 497. — W tutejszym szpitalu sióstr miłosierdzia na 201 chorych wyzdrowiało 139, umarło 13, a z końcem miesiąca pozostało w kuracyi 49. — W tutejszym szpitalu izraelickim na 203 chorych wyzdrowiało 126, umarło 2, a w dalszej kuracyi pozostało 75.

Ogółowa liczba przypadków śmierci zaszłych między całą ludnością miejską w miesiącu kwietniu, wynosi 206; jest przeto o 16 większa, niż w miesiącu poprzedzającym, a o 55 mniejsza, niż w kwietniu z. r.

Wiedeń, 5. czerwca. Jego c. k. apostolska Mość raczył najłaskawiej najwyższem postanowieniem z dnia 24go maja b. r. nadać *Alojzemu Kaiseritz*, pedelowi przy uniwersytecie Lwowskim, srebrny krzyż zasług z koroną.

Hiszpania.

(Wybory sekretarzów w Kortezach — Manifest Infantów. — Wiadomości bieżące. — Izba deputowanych. — Pośrednictwo w sprawie neapolitańskiej.)

Madryt, 30. maja. Senat przystąpił do obioru swoich sekretarzy i zostali wybrani: p. Ruiz de la Vega ilością 67 głosów, Cantaro 65, margrabia de Benalna 73, margrabia de Santa-Cruz 62. Izba deputowanych wybrała prezydentem p. Martinez de la Rosa. Miał za sobą 180 głosów, Luis Magano 4, Emilio Bernar 2, Oloza i margrabia de Prenno Real 1; dwie kartki były nieważne, 19 było białych, a 207 deputowanych brało udział w głosowaniu. Puryści wotowali białemi kartkami, mniejszość nie głosowała. — *Corresp. Havas* utrzymuje, że hrabia Montemolin i obaj bracia jego uznają w wydanem manifeście prawa Królowej Izabeli i będą potem mogli powrócić do Hiszpanii i używać tych wszystkich przywilejów, jakie przysłużają członkom familii królewskiej. Rzeczywiście była o tem mowa, po wydaniu dekretu amnestyi, że rząd chce przedłożyć Kortezom projekt odwołania tej ustawy, która synów Don Carlosa wydala z granic państwa hiszpańskiego. Jednak opór, z jakim opinia publiczna wyjąwszy stronnictwo legitymistów i reakcyonistów, którzy pragną zamieszania w dynastyi, na ten projekt powstała, nakłoniło rząd jak się zdaje wstrzymać się pod porę. Jej Mość Królowa przyjmowała i dekorowała krzyżem św. Ferdynanda: Barona Harolda, pana Rottger i Bocka, oficerów z armii bawarskiej, austryackiej i rosyjskiej, którzy mieli udział w wyprawie do Afryki.

— Izba deputowanych mianowała już komisyę, która ma polecenie ułożyć odpowiedź na mowę od tronu Jej Mości Królowej. Skład tej komisyi sprzyja zupełnie ministeryum. — *Esperanza* i inne dzienniki katolickie występują w obronie Króla neapolitańskiego i domagają się pośrednictwa Hiszpanii. Także i dzienniki ministeryalne, a przynajmniej te, które w bezpośrednim związku zostają z ministeryum spraw wewnętrznych, jak *Dia* i *Correspondencia* wynurzają się z odrazą na wyprawę Garibaldego. — Banda rozbójników z ośmiu uzbrojonych złożona, zatrzymała i zrabowała niedawno wóz pocztowy na drodze z Granady do Madrytu.

Anglia.

(Burze morskie.)

Londyn, 2. czerwca. Dług indyjski wynosi podług ogłoszonego dziś wykazu w parlamencie 66,082.031 funt. szt. Z tego płaci się od 384.936 po 6—10 procent, od 27,738.199 po 5 proc., od 373.030 po $4\frac{1}{2}$ proc., od 32,908.923 po 4 proc., od 86.820 po $3\frac{1}{2}$ proc. Reszta 7,590.123 funt. szt. należą do kategoryi długu bieżącego.

— Nadchodzą bardzo smutne doniesienia o nieszczęsnych wypadkach elementarnych. Wczoraj donoszono rozbicie 8 okrętów, a dziś ilość urosła już do 150. Oczywiście, że nie każde rozbicie przywiodło zupełną utratę okrętu i załogi okrętowej, jednak wymieniają pojedyncze wypadki, gdzie ludziom tonącym tuż prawie przy wybrzeżu nie można było nieść pomocy. Parowce, co jeszcze przed kilką dniami miały zawinąć do portu, dotąd nie nadchodzą. Burza sroży się najgwałtowniej na wybrzeżach wschodnich i północnych. Zdaje się, że na wybrzeżu zachodniem orkan mniej zrządził klęsk, chociaż i tam był dosyć silny.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nota w Monitorze. — Obrady ciała prawodawczego. — Ajent rządowy do Abysynii.)

Paryż, 2go czerwca. Cesarz i Cesarzowa spodziewani są dziś wieczorem z powrotem z Lugdunu. Bliższe szczegóły ich zjazdu z matką Cesarza rosyjskiego nie są jeszcze znane; ale zdarzenie to zajmuje wielce świat polityczny.

— Na prośbę Carafy o interwencyę miał odpowiedzieć rząd francuski, że porozumie się z innemi mocarstwami. Odpowiedź Anglii nie nadeszła jeszcze; zaś Piemont zaprotestował natychmiast przeciw wszelkiej interwencyi.

— Panowie Laity i Pietri odjechali wczoraj, jeden do Sabaudyi, drugi do Nissy, by objąć te prowincye imieniem Francyi.

— Alexander Dumas pojechał wczoraj z Nissy do Sycylii. Powodzenie wyprawy Garibaldego skłoniło go podjąć tę niebezpieczną podróż.

— *Siécle* wystąpił z artykułem, w którym domaga się otwarcia krajów po Ren, dowodząc, że układy z r. 1815 nie zgadzają się z dzisiejszem położeniem Europy, a z tem samem oświadczył się i *Spectateur Militaire* w artykule swym „Wschodnia granica Francyi“ mieniąc wszystek kraj po lewej stronie Renu „ziemią galicką.“

Na takie głosy powstał *Monitor*, i umieścił następującą notę, znaną w treści z telegramu.

„Rząd czuje się obowiązanym zaprotestować przeciw wszystkim domniemywaniom, złośliwym zaskarżeniom i nierozważnym wykładom wszelkiego rodzaju, do których dała powód kwestya przyłączenia do Francyi Sabaudyi i Nicei. W skutek szczęśliwej wojny i w skutek wydarzeń, które powiększyły znacznie państwo sardyńskie, Król Sardynii na słuszne żądanie (juste demande) Cesarza, mając oraz na względzie dobro tych prowincyi, co oddzie-

lone od reszty państw jego leża za najwyższemi górami Europy, zezwolił na podpisanie ugody, na mocy której po uroczystem oświadczeniu się ludu przyłączają się obydwie te prowincye do Francyi. Czy można działać bardziej otwarciej, słuszniej i prawniej? A pomimo tego ulegając nieprzyjaźnym namiętnościom lub też powodując się nierozsądną przyjaźnią, wprowadzają jedni czyn ten w podejrzenie, drudzy takie o nim wydają sądy, jakoby chcieli przypisywać rządowi francuskiemu zamiary wywoływania w Europie umyślnie niesnasek, żeby z nich korzystając powiększyć granice swego państwa. Myśl podobna daleką jest od tego i całe przeciwną temu, co ożywia rządy Francyi.“

„Rząd — otwarcie to oświadczamy — ubolewa nad rozszerzaniem podobnych pogłosek, które w najfałszywszem świetle wystawiają jego prawdziwe zamiary. Cesarz przykłada wszelkich sił swoich, ażeby odżyło dawne i w chwili zachwiane zaufanie w Europie. Jego jedynem życzeniem jest żyć w pokoju z sprzymierzonymi z nim Monarchami, (avec les Souverains des alliés), i obrócić całe swe staranie ku czynnemu rozwinięciu wszystkich źródeł pomyślności Francyi.“

— *Moniteur* przytacza wyciąg z raportu otwarcia kolei nadreńskiej tak jak go podała gazeta kolońska. — Ministeryalny dziennik *Pays* podnosi to, że książę rejent w mowie swojej przy zamknięciu sejmu, gdzie wspomina sprawy zewnętrzne, nadmienił tylko, że wypadki zdarzyć się mogą, ale nie że się gotują; a w tem wielka różnica. — W piśmie, którem minister wojny marszałek Randon nakazuje jenerałowi Goyon zatrzymać w Rzymie korpus okupacyjny, tak się miał wyrazić minister, jak powiada *Pays*, „polityczny stan rzeczy zmodyfikował widoki Cesarza, a ministeryalny rozkaz odwołania z 16go maja ma być tak uważany, jakby wcale nie był.“

W Alexandryi krążyły wiadomości, że Teodor, Król abysyński, odniósł świetne zwycięstwo nad Negusem Nilkasem, z którym Francya świeżo zawarła traktat. — Sesya izby prawodawczej została przedłużoną na miesiąc, ażeby komisye czas miały do rozpoznania pozostałych jeszcze projektów i wygotowania sprawozdań. Pierwszego lipca rozpoczną się znowu posiedzenia. Lecz przedłużenie sesyi nie nastąpiło jedynie dla samego załatwienia przedłożonych projektów, ale szczególnie z powodu ważnych rozporządzeń wojskowych, w których ma rozstrzygać. Jak donosi *Constitutionnel*, ma być znowu zmieniona ustawa względem zastępstwa wojskowego; *Constitutionnel* podaje także wyjaśnienie, dlaczego odtąd cena wykupna dopiero przed samą rekrutacyą ogłaszana będzie. Po wojnie krymskiej istniała bez mała równowaga między wykupnem a zastępstwem, nim się zanosiło na wojnę włoską, cena wykupna w czasie losowania była na stopę pokoju oznaczona, przezco liczba wykupionych podniosła się na 38.000, gdy przeciwnie liczba nowo zaciężnych znacznie się zmniejszyła. Na przyszłość będzie cena wykupna ogłaszana na krótko przed stawianiem, aby łatwiej zadość uczynić wymaganiom czasu. Nowa modyfikacya zasadza się na tem, że każdy wysłużony żołnierz może się na dwa lata nowej służby zapisać, co pierwej na 3 lata najmniej oznaczone było, dalej, że po skończonej służbie może się powtórnie jeszcze na dwa lata zaciągnąć, co dawniej mógł tylko na rok jeden.

— Ciało prawodawcze podało 30. maja ośm projektów względem zakupienia następujących kanałów na rzecz państwa: 1) Kanał z Artes do Bone; 2) Kanały Orleański i Loing; 3) Kanały na rzekach Somme, Mameamp, Ardenów, kanalizowanej rzeki Oazy i boczny jej kanał; 4) Szluzy Ywny na Skaldzie; 5) Kanał la Santeé; 6) Kanał z Aixe de la Bassée; 7) Kanał z Roanne do Digoim; 8) Kanał z Briare. — Jutro w piątek odbędą się obrady nad projektem względem algierskiej kolei żelaznej. Te zamiary rządu co do zakupienia kanałów na własność państwa zwracają tem większą uwagę, bo sądzą powszechnie, że na tem pójdzie wykupno i kolei żelaznych.

— *Monitor floty* donosi: „Paropływ awizowy „Brandon“, który pierwszego kwietnia do Tulonu odpłynął, powrócił już z ważnej misyi, lecz której polecenie, sądzimy że pod porę przemilczyć musimy.“

— Jak donosi *Independant de la Moselle*, otrzymał korpus inżynieryi nakaz starać się niezwłocznie we wszystkich załogach o odpowiednie rozszerzenie koszar. Powołują niezwłocznie dwunastą część niewcielonych jeszcze żołnierzy z pułków piechoty na cztery tygodnie w szeregi. Spowodowane przez to pomnożenie budżetu armii wynosi 30 milionów franków. Stan zdrowia księcia Hieronima wzbudza jak dawniej obawę. Księżna Matylda i książę Napoleon ze swą małżonką księżną Klotyldą przebywają ciągle przy chorym.

— Na propozycyę powracającego z Abisynii kapitana fregaty Roussel wyszle rząd francuski ajenta swego do Nigusa Niklasa. Jak słychać, powierzą tę misyę byłemu kapitanowi artyleryi morskiej, który długi czas służył w Senegambii.

Belgia.

(Obrady w izbach.)

Jego królewska Mość, jak wiadomo, odjechał dnia 31go maja do Londynu, tymczasem toczą się w izbach debaty nad zniesieniem miejskiej akcyzy, i można się spodziewać, że cała prawa strona oświadczy się przeciw temu projektowi. Wszyscy mówcy tej strony izby twierdzą, że ustawa taka nadwątli dobro mieszkańców na prowincyi, i że popiera zasady socyalistów.

Włochy.

(Doniesienia z Włoch. — Szczegóły walki palermitańskiej. — Doniesienia z Sycylii.)

— Rewizye domów w pomieszkaniach księży turyńskich nie ustają, nie przyniosły jednak — jak się zdaje — pożądanego dla rządu skutku.

Do Genuy przybywają ciągle ochotnicy, i nie tają swego zamiaru, że chcą się dostać do Sycylii. Przeciągają ulicami w mniejszych lub większych oddziałach, a władze zdają się nie patrzyć na to.

— Z pojedyńczych szczegółowych doniesień składa *Preuss. Ztg.* następujące obszerniejsze opisanie wypadków w Palermo.

„Najpierwej uderzyli powstańcy, jak donoszą dzienniki turyńskie, na Papireto najgłówniejszą ulicę Palermu, której broniło 1000 piechoty, artylerya i konnica. Powstańcy zapewniali wojsku ocalenie, jeżeli zechce broń złożyć, lecz otrzymali odmowną odpowiedź. Po uciążliwej walce i znacznej stracie zajęli powstańcy ulicę. Ludność uderzała z domów na wojsko, a Garibaldi dowodził sam w Papireto. Równocześnie atakowano miasto i na innych punktach.“

Zaś *Patrie* opisuje pierwszy dzień walki w sposób następujący: „Podług najnowszych doniesień wybuchło powstanie w Palermo w pierwszym dniu zielonych świąt 27. maja. Jenerał Lanza, zamiast jak to czynili jego poprzednicy, wysyłać patrole po mieście i tym sposobem przeszkadzać komunikowaniu się spiskowych, chcąc wojsko uwolnić od tej męczącej służby, skoncentrował je na trzech punktach miasta, tak by zostawali w ciągłem połączeniu ze sobą. Palermitanie korzystali z otwartej komunikacyi i zmawiali się wspólnie; 26go maja stanął Garibaldi na przyległych wzgórzach. 27. wcześnie zrana zgromadzili się główni przywódzcy w starej kaplicy króla Rogiera (zbudowanej r. 1129), którą w tym dniu zwyczajnie licznie odwiedzają pielgrzymi. Gdy na kościele katedralnym uderzyła 6 godzina, rozpoczął lud powstanie okrzykiem: „Niech żyje wolność! niech żyje Sycylia! niech żyje Wiktor Emanuel“ — i wszczęła się okropna krwawa walka. W tłum walczących przybył Garibaldi ze swojemi. Z obu stron walczono z największą odwagą, jednak wojska musiały ustąpić i cofnęły się do twierdzy. Dnia 28go przypuścił Garibaldi szturm do cytadeli. Walka trwała znowu przez 5 godzin z największą zaciekłością, aż się wreszcie udało konzulom obcych państw wyjednać sześciodniowe zawieszenie broni do 3. czerwca. W czasie zawieszenia broni grzebano poległych i zaopatrywano ranionych. Ze wszystkich stron tymczasem nadchodziły nowe bandy ochotników, zaś wojska neapolitańskie otrzymały morzem nowe posiłki.“

Dalej donosi ten sam dziennik: Garibaldi umiał urządzić w krótkim czasie znaczną artyleryę i ustawiał bateryę oblężniczą, która już 28. maja rozpoczęła ogień. Nazajutrz zamierzył przypuścić szturm i chciał sam dowodzić pierwszą kolumną.

— *Patrie* podaje następujące wiadomości o stanie rzeczy w Sycylii: Miasta Messyna, Catania, Syrakuza i Girgenti są jeszcze spokojne, powstańcy jednak mają nadzieję, że po ukonstytuowaniu rządu prowizorycznego w Palermie przyłączą się natychmiast do powstania. I tak też będzie, z wyjątkiem Messyny, która zanadto jest mocno obwarowana i silną ma załogę, ażeby można ją opanować bez obcej pomocy. Messyna może ulegnąć tylko po formalnem oblężeniu, zwłaszcza że ma morze otwarte, którędy przybywają wszystkie siły rządu neapolitańskiego i ciągle się wzmacniają.

Garibaldi nakazał zformować nowych ośm pułków piechoty sycyliańskiej, co pomnoży liczbę istniejących pułków włoskich z 52 na 60, i wcielił militarnie Sycylię do Piemontu. — W Palermie po walce spalili powstańcy pałac królewski.

Niemce.

(Zmiany w poselstwach. — Sprawa konstytucyi Heskiej.)

Monachium, 31. maja. Maxymilian baron Pergler de Perglas, dotychczasowy prezydent k. ministeryum w Hanowerze, mianowany został posłem przy dworze rosyjskim, a opróżnione przez tę nominacyę miejsce przy dworze hanowerskim otrzymał hrabia Fryderyk v. Quadt-Wickard-Isny, dotychczasowy radca legacyi w Paryżu.

Neue Münch. Ztg. pisze: „Dowiadujemy się, że tutejszy upoważniony pełnomocnik k. sardyński margrabia Cantono di Ceva, przed niejakim czasem prosił już o uwolnienie, a obecnie otrzymał pozwolenie złożenia urzędu. Margrabia wraca ztąd do dóbr swoich w Piemoncie. Towarzystwa wyższego stanu dotkliwie uczują oddalenie szanownego dyplomaty.“

Z nad Menu, 1. czerwca. Dotychczasowa niepewność co do dalszego rozwoju sprawy heskiej konstytucyi pochodziła, jak mówi *Preus. Ztg.*, ztąd że się sam rząd wahał, jak ma postąpić. Teraz przytacza już kurheski dziennik ustaw dokument konstytucyi dla elektorstwa Heskiego z 30. maja, która od 1. lipca ma wejść w moc obowiązującą w całej swej objętości “i od tej chwili będą słudzy i poddani uwolnieni od przysięgi składowej na dotychczasową konstytucyę.“ To wymienienie terminu różni się od terminu w konstytucyi z 13. kwietnia r. 1852. wyrażonego, gdzie było powiedziano „że konstytucya zaraz po ogłoszeniu wchodzi w moc obowiązującą.“ Czterotygodniowa zwłoka dowodzi „że przez ten czas nadejść może uchwała gwarancyi Związku niemieckiego.“ Objaśnienie do tego co się stało podaje *Kasseler Ztg.* z 31. maja; jej zdaniem poczynił rząd większe jeszcze ustępstwa, niż tego wymagały zgromadzenia związkowe.“

Szwecya.

(Nowiny dworu.)

Flensb. Ztg. donosi z Sundu 29. maja, że Król szwedzki odpłynie jutro na parowej korwecie „Thor“ ze Sztokholmu i uda się przez Karlskrone i Karlsham do Beckakog a ztamtad dalej do Herrevadskloster. Tu także przybędzie i Królowa Ludwika 13. albo 14. czerwca i oboje Królestwo będą, zdaje się oczekiwać tutaj odwiedzin Króla Danii.

Rosya.

(Stan czynny służby W. książąt. – Żydzi do gwardyi przyjmowani. – Rozporządzenie względem służby u żydów. – Sprawa oryentalna.)

Petersburg, 26. maja. Cesarz nakazał, ażeby W. książętom liczył się czynny stan służby od ich 16. roku, że zaś przysięgę wierności składać mają dopiero po osiągnieniu pełnoletności.

Jak rozkaz dzienny ministeryum wojny uwiadamia, pozwolił Cesarz na przyjmowanie żydów do gwardyi, z zastrzeżeniem jednak, jeżeli dopełnią wszystkich przepisanych przy wstąpieniu warunków.

— Jego Mość Cesarz Alexander potwierdził uchwałę „komitetu izraelickiego“ jako władzy centralnej we wszystkich sprawach żydowskich — mocą której nie wolno żydom i nadal trzymać sług chrześciańskich, wolno im jednak przyjmować chrześcian do posług sklepowych, jako robotników do fabryk i pomocników aptecznych.

— Depesza z bióra Reutera donosi, że Rosya żąda, stosownie do nowych oświadczeń, które podał książę Gorczakow, by się zebrał kongres w wypadku jeżeliby zażalenia chrześcian okazały się słuszne. I także mocarstwa zgodziły się potąd nie wchodzić w propozycye Rosyi, aż wiadomy będzie skutek komisyi, którą Porta wysadziła.

Księstwa Naddunajskie.

(Stronnictwo ultra-postępowe.)

Wołoszczyzna. Członkowie stronictwa zasad ultra-postępowych, które prezentuje w Bukareszcie partya Golesco, stracili jak donosi *Journ. de Const.* zaufanie kraju, a książę Kuza składając nowe ministeryum, będzie musiał poszukiwać ludzi umiarkowańszych zasad, tem bardziej, że dotychczasowy sposób administracyi wywołał przesilenie, które na wszystkie stosunki handlowe i publiczne wpłynęło jak najniekorzystniej.

Turcya.

(Komisye rozpoznawcze. – Wychodźctwo tatarskie. – Obchód urodzin Królowy angielskiej – Omer Basza przybył.)

— Jak już donosiły telegrafy, umieszczona jest w *Journal de Petersburg* z dnia 25. maja treść depeszy, którą posłowi tureckiemu na dworze rosyjskim przysłano z Konstantynopola. Depesza ta mająca datę 8. maja i w zupełności tak opiewa:

„Wysoka Porta właśnie udecydowała zamianować trzy komisye i rozesłać po prowincyach. Jedne do Rumelii, drugą na południe, trzecią do Syryi. Każda z tych komisyj, której przewodzić będzie członek rady ministeryalnej, otrzymuje polecenia rozpoznawać jak najdokładniej przedłożone zażalenia co do stanu prowincyi i ich miejscowej administracyi. Postanowienie to idzie nie zwłocznie do najwyższego zatwierdzenia, i natychmiast po otrzymanym firmanie cesarskim przechodzi w wykonanie.“

Napływ Tatarów z Krymu trwa ciągle jeszcze na wielką skalę. W jednym dniu, 19. maja, przybyło ich drogą morską więcej niż 2000 do Konstantynopola. Ci opowiadali, że dużo rodzin z swoimi trzodami i całym taborem obrało drogę lądową, i ciągną przez Besarabię do Rumelii. Także z rosyjskiej Azyi przybywa dużo wychodźców.

— Poseł angielski w Konstantynopolu, sir Henry Bulwer, przyjmował z powodu urodzin Jej Mości Królowej angielskiej powinszowania kolonii angielskiej, i zwrócił przy tej sposobności uwagę na *niedokładne wytłumaczenie* mowy margrabiego Lavalette, kiedy przyjmował u siebie kolonię francuską. Sir Henry Bulwer zapewniał, iż przekonanym jest jak najmocniej, że margrabia nic nie miał na myśli z polityki, gdy radził swoim rodakom, ażeby się hazardowych nie chwytali przedsiębierstw, a podejmowali tylko sprawy mniej zawiłe, pan Lavalette chciał przez to dać do zrozumienia, że opiekę rządu swego może im tylko zapewnić ze stanowiska prawodawstwa francuskiego, że więc kolonia wstrzymywać się powinna od spekulacyi hazardowych, które leżą poza obrębem prawa.

Poseł angielski, któremu pochop do tej przemowy dały podejrzane ruchy na giełdzie, kilka następnie w tej mierze udzielił uwag.

— Omer Basza przybył z Bagdadu do Konstantynopola. Także i nowo obrany patryarcha ormiański przybył tu w tym czasie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 4. czerwca. Utrzymują tu, że bombardowanie Palerma rozpoczęło się wczoraj na nowo. Listy prywatne potwierdzają, że pierwsze bombardowanie zrządziło nadzwyczajną szkodę.

Wiadomość telegraficzna, że jenerał Lanza wymówił sobie przy kapitulacyi wypuszczenie wojska z wszelkiemi honorami wojskowemi i materyałem wojennym, pochodziła ze źródeł francuskich. Kapitulacyę poprzedziło 24 godzinne zawieszenie broni, a sama kapitulacya przyszła do skutku za pośrednictwem reprezentantów Francyi i Anglii. *Constitutionel* i *Pays* twierdzą, że rząd neapolitański prosił o to pośrednictwo, a paryski korespondent dziennika *Independance* donosi, że jenerał Lanza zastrzegł sobie prawo, wzmocnić swojemi wojskami załogę Messyny; zaś *Constitutionel* wyraża się o kapitulacyi w taki sposób, jak gdyby stanęła umowa, że wojska powrócą wprost do Neapolu. *Pays* sądzi, że jenerał Lanza uda się morzem, nie lądem do Messyny, gdyż transport morzem jest krótszy i łatwiejszy, i wojsko nie będzie narażone na ataki powstańców. Zdaje się, że w Palermie wybuchło powstanie jeszcze przed wejściem Garibaldego i ułatwiło wkroczenie powstańcom. Walka była bardzo krwawa. Wojska królewskie trzymały się dzielnie do ostatniej chwili. Wiadomość, że flota neapolitańska zawiesiła bombardowanie miasta za interwencyą konzulów Francyi i Anglii, podał dziennik *Semaphore de Marseille*.

Paryż, 5. czerwca. Dzisiejsze dzienniki wieczorne zbijają ponowienie bombardowania. Zawieszenie broni ma być przedłużone do 12go, i spodziewają się zaszczytnego rozwiązania.

Londyn, 5. czerwca. Dzisiejsza *Times* podaje następującą wiadomość: Na rozszerzoną wieść, że austryacki korpus armii w liczbie 15.000, wezwany na pomoc do Neapolu, wyruszył już w pochód, pospieszyły pułki francuskie na wskazane miejsce; ale pogłoska okazała się bezzasadną.

Turyn, 4. czerwca. Podług wiadomości z Neapolu z 3. b. m. nie potwierdził Król kapitulacyi wojska i walka miała przeto rozpocząć się na nowo w niedzielę w południe. Palermo jest zabarykadowane; część wojska królewskiego obsadzili powstańcy.

Pułkownik Cosenze i podpułkownik Medici podali się do dymisyi. Rozwiązanie brygady sabaudzkiej zostało odroczone. Rząd zawarł z dwoma szwedzkiemi domami handlowy kontrakt względem dostarczania znacznej liczby dział i haubic. Senat potwierdził jednogłośnie traktaty zawarte w Zuryku.

Turyn, 4. czerwca. Kwestya względem uregulowania granicy jest już na ukończeniu. Francya miała zgodzić się co do zasady na ostatnie propozycye Piemontu. — Dla zapełnienia ubytku występujących wkrótce żołnierzy z Sabaudyi i Nissy będzie powołana druga klasa wieku. Na wsparcie wychodźców politycznych mają izby przyzwolić znowu 300.000 lirów. Mówią, że Buoncompagni ma zastąpić Mamianiego. Wczoraj odczytany został brygadzie sabaudzkiej rozkaz dzienny z oznajmieniem, że wkrótce będzie rozpuszczona.

Medyolan, 5go czerwca. Podług wiadomości z *Neapolu* z 3go b. m. przedłużone zostało zawieszenie broni, ponieważ komendant wojsk królewskich zasięgał informacyi od rządu. Garibaldi żąda zupełnego ustąpienia z wyspy. — I tu także przywieziono kilku księży do cytadeli.

Rzym, 2go czerwca. Od czasu, jak nadeszła wiadomość o zwycięstwie Garibaldego, obawiają się tu demonstracyi.

Neapol, 2. czerwca. (Na Marsylię.) Zapewniają, że Król przyjął pośrednictwo Francyi.

Konstantynopol, 5. czerwca. Muchtar Basza, minister skarbu prywatnego, mianowany jest w miejsce Hassib Baszy ministrem finansów, a Chefik Basza ministrem skarbu prywatnego.

Wiadomości handlowe.

Tarnopol, 20. maja. W pierwszej połowie b. m. sprzedawano na targach w *Tarnopolu i Trembowli* w przecięciu mec pszenicy po 3 zł. 5 c. — 3 zł. 36 c.; żyta 1 zł. 80 c. — 2 zł. 51 c.; jęczmienia 1 zł. 60 c. — 2 zł. 5 c.; owsa 1 zł. — 1 zł. 40 c.; grochu 2 zł.; hreczki 2 zł. 45 c. — 2 zł. 63 c.; kukurudzy 2 zł. 20 c.; kartofli 65 c. — 83 c. Cetnar siana kosztował w Tarnopolu 1 zł. 40 c.; okłotów tamże 60 c. Funt mięsa wołowego 10 c. — 10 c. Za sąg drzewa twardego płacono w Tarnopolu 8 zł. 36 c., miękkiego 6 zł. 50 c. i za mas okowity 58 c. — 52½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 czerwca.

Hotel Langa: PP. Horodyński Joachim, dr. med., z Brzeżan.

Hotel angielski: Torosiewicz Michał, z Peltwy. — Kafka Jan, c. k. kom. obw., z Żółkwi.

Do domu zajezdnego nr. 184²/₄: Dahlke Felix, z Łaki.

Do domu prywatnego nr. 523¹/₄: Wojtkowski Adolf, z Żurowiec.

Dnia 7. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Małeck Kajetan, z Skomoroch. — Bocheński Józef, z Głęboczka. — Cielecki Alfred, z Porchowy. — Łubkowski Zyg., z Glinian. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Bogusz Alex., z Dębicy.

Hotel krakowski: Lipski Emil, z Zbaraża. — Malisz Wład., z Białego Kamienia.

Pod koleją żelazną: Kapiszewski Felix, z Kobelnicy wołoskiej.

Do domu zajezdnego: Aulich Ern., c. k. prz. pow., z Buska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. czerwca.

PP. Wołodkiewicz Wiktor, do Tuligłów. — Bal Franciszek, do Tuligłów. — Torosiewicz Franciszek, do Krakowa.

Dnia 7. czerwca.

PP. Wysocki Kaz., do Hrehorowa. — Wiśniewski Henr., do Dobrzan. — Hr. Dunin Suligostowski Jan, do Głęboki. — Paygert Antoni i Stanisław, do Krzywenki. — Mokrański Emil, do Kryszczatyka. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Koniecki Menard, do Zatwarnicy. — Wysoczański Bazyli, do Laszek. — Kirchmajer Jan, do Bukaczowiec. — Kafenko Bazyli, do Kiszenewa. — Bogdan Hip., c. k. major, do Zadwórza. — Rojowski Józef, do Cieszanowa.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej na dochód panny *Zawiszanki*: **„Najjaśniejsi Podróżni“** komedya w 3 aktach z francuskiego. Między aktami śpiewa panna *Zawiszanka*.

Jutro w teatrze niem. ostatni występ gościnny pana *Karola Treumana.* Dane będą komedye ze spiewami: **„Der Ehemann vor der Thüre“ — „Ein gebildeter Hausknecht“** i **„Die Zaubergeige.“**

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	325.67	+ 12 8°	92.1	zachodni	sł.	deszcz
2. god. po poł.	325.55	+ 18.3°	(2.6	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	324 98	+ 17.7°	97 4	„	„	deszcz

Wieczór burza. Ilość deszczu 19.‴43.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6 czerwca

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79 30 Metaliki po 5% za 100 zł. 69 10; po 4½% za 100 zł. —.— ; po 4% za 100 zł —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 86).— instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 18).60; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 —. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131 75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.23⅓. dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 6. czerwca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	17	6	22
Dukat cesarski	„ „	6	19	6	24
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	10	71	10	86
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	8	2	10
Talar pruski	„ „	1	98	2	1
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	60	85	23
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	57	72	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	63	79	38

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. czerwca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	64.75	65 —
Z pożyczki narod. po 5%	79 40	79.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97.—	98 —
Metaliki po 5%	69 —	69 20
dtto. „ 4½%	61.25	61 50
dtto. „ 4%	54 75	55.—
dtto. „ 3%	41.—	41 25
dtto. „ 2½%	34.50	34.75
dtto. „ 1%	13 80	13.90
Przez. do wylos. z r. 1839	124.—	124.50
„ 1854	100 50	101.—
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15 75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	66.—
„ 4½%	—.—	58.—
„ 4%	—.—	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	—.—	46.—
„ 3%	—.—	58.—
„ 2½%	—.—	56.—
„ 2¼%	—.—	50.—
„ 2%	—.—	45 —
„ 1¾%	—.—	39.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	—.—	66.—
„ 4½%	—.—	58.—
„ 4%	—.—	53.—

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	92.50	93.—
Węgier	73 75	74 25
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	72 50	73.—
Galicyi	72 —	72 50
Bukowiny	69.50	70.—
Siedmiogrodu	69.50	70.—
innych krajów kor.	89.—	93 —
Z klauz los r. 1867	—.—	—.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	80.50	80.75

	pien.	towar.
Dług Tyrolu po 5%	—.—	66 —
„ 4%	—.—	53 —
„ 3½%	—.—	46.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	38.50
„ 2½%	—.—	32.50
Dług Krainy „ 2%	—.—	26.50
„ 1¾%	—.—	22.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	—.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	—.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	—.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	—.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	—.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	857.—	59
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	1:4 70	1 4 8
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	5 6 —	5 8 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	1865	1 67
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	267 —	268 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	188 50	189 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129 75	130 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	126.—	126 —
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	158 —	159 —
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 80 zł. (40%)	129.—	129 25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	640.—	660.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	80.—	82.—
z wpłatą 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	18).—	200.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	385.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	340 —	350.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	101 —	102 —
10 „ 5%	98 —	98 50
przeznacz. do los. po 5%	93 25	93 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100 —	—.—
przez. do los. po 5%	89 —	89 25
Gal. Tow. kred. po 4%	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.50	135.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	134.—	134.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	85.—	86.
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	105 50	105 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103 25	103.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	122.
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.25	38.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	85.50	86 50
Salma „ 40 „ „	40.—	40.50
Palfiego „ 40 „ „	37.50	38.—
Clarego „ 40 „ „	36.75	37.—
St. Genois „ 40 „ „	38.—	38 50
Windischgrätza 20 zł. „	23 50	24.—
Waldsteina 20 „ „	27.50	28 —
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	113.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	113.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	113.25	113.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	100.—	100.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	1 1 75	131.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	52 40	52 40
Paryż za 100 fr.	52.50	52 50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piastr. woł.	—.—
Konstantynopel za 100 piast. tur.	—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.	5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.	5%

Kurs złota.

	w przecięciu w w. a.	
Dukaty ces. men.	6 zł.	$23\frac{5}{10}$ c
dtto. pełnej wagi	6 „	$23\frac{5}{10}$ „
Korona	18 „	5 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

Rozneszono tu przed tygodniem niedorzeczną pogłoskę, jakoby niebespieczeństwem groziło życiu księdza Nominata Arcybiskupa Wierzchlejskiego w Przemyślu, zmyślając, że własny sługa jego, uwiedziony ponętą złota, chciał podać Panu swemu zatrutej kawy, lecz w chwili podania sumieniem tknięty, wyznał ze skruchą całą swą winę. Jak niedorzeczna ta jest pogłoska i ust niegodna, by ją powtórnie jeszcze wznawiały, każdy rozsądny już ztąd widzi, że od dwóch tygodni przeszło co się wznieciła, jeszcze potąd żadnego winowajcy nie ma, chociaż byćby powinien, kiedy sługa zeznania poczynił. Dodajmy, że na miejscu gdzie się to wszystko dziać miało, nikt nic niewie o tej lekkomyślnej, a raczej złośliwej bajce.

(Co do morderstwa), spełnionego niedawno na Wincentym Kozłowskim, adjunkcie archiwum głównego w Warszawie, (o czem była już wzmianka w gazecie naszej) podaje teraz Gazeta warszawka z 20. maja następujące bliższe szczegóły:

Jeszcze przy pierwszem przesłuchaniu domowników na miejscu wypadku, podejrzenie padło na Jana Defińskiego, dawniejszego stróża przy tym domu, którego ś. p. Kozłowski przez czas pozostawania w służbie publicznej, używał do posług, a którego na kilka dni przed zbrodnią widziano przechadzającego się po ulicy Miodowej, w towarzystwie dwóch nieznajomych ludzi i jak wpatrywał się z ciekawością w okna mieszkania Kozłowskiego na trzeciem piętrze. Jeden z tych nieznajomych, w których towarzystwie widywano Defińskiego, a którym był Wawrzyniec Chmurzewski, stróż domu nr. 1775, odszukany przez policyę, zeznał, że tej samej nocy, w której morderstwo zostało spełnione, Defiński przybywszy do jego mieszkania, obmył ręce z krwi i złożywszy u niego pieniądze, w ilości rs. 102, które jak twierdził, wygrał w karty, opuścił go, oświadczając, iż ma zamiar wyjechania do Radomska, dla odwiedzenia swej matki. Na mocy tegoż zeznania, wysłano natychmiast do Radomska dwóch oficyalistów policyjnych, którzy przybywszy tam, ujeli zbiegłego Defińskiego i do Warszawy przywieźli. Defiński do popełnionej zbrodni przyznał się, zeznając, iż ją spełnił sam, bez żadnego wspólnictwa, powodowany chęcią zabrania pieniędzy Kozłowskiemu, a to w sposób następujący:

Ułożywszy zamiar zabójstwa, w dniu 9 b. m. około godziny dziesiątej wieczorem, przybył do jego mieszkania, a zastawszy drzwi niezamknięte, wszedł do pokoju. Kozłowski, którego zastał stojącego blizko drzwi, zapytał go po co przychodzi? Wtenczas morderca rzucił się na niego i ścisnął tak mocno za gardło, aż mu się krew nosem puściła, a następnie powalił go na ziemię, tłukł kolanami w piersi z taką siłą, iż mu ośm żeber złamał, a oprócz tego inne jeszcze obrażenia na ciele zrządził. Nieszczęśliwy starzec, niezdolny do stawienia oporu, wkrótce ducha wyzionął. Defiński zapewniwszy się o tem, zabrał mu z kieszeni pieniądze, w ilości rubli srebrem sto kilkanaście, nieboszczyka zaś położył na łóżku, i niepostrzeżony przez nikogo wyszedł na ulicę. Ztamtąd udał się do mieszkania Chmurzewskiego, rozstawszy się zaś z nim, przeszedł piechotą przez rogatkę Jerozolimską, przybył do Pruszkowa, gdzie wsiadł do pociągu kolei żelaznej, którym pojechał do Częstochowy i po odprawieniu tamże spowiedzi, wrócił do Radomska.

Obecnie dalszem śledztwem w tej sprawie zajmuje się właściwy sąd, a główny sprawca tej zbrodni, wraz z Chmurzewskim i Józefem Przepiórkowskim, także stróżem, z którym widywano Defińskiego przechodzącego po ulicy Miodowej, o czem na początku wspomnieliśmy, osadzeni są w więzieniu.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sarîyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*